№ 224. Poniedziałek, 27 października (8 listopada) 1875. № 224.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
Za 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
„ odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głownym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. —
Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W wtorek, 28 paźdz. (9 listopada), — św. Terentija mucz.
W środę, 29 paźdz. (10 listopada). — św. Anastasij pr. mucz.
W czwartek, 30 paźdz. (11 listopada), — św. Zinowija mucz.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 7 minut 9 rano.
„ zachodzi o godzinie 4 minut 18 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 3 cali 2

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W wtorek, 28 października (9 listopada), — św. Teodora męcz.
W środę, 29 paźdz. (10 listopada), — św. Andrzeja z Awelinu.
W czwartek, 30 październ. (11 listopada). — św. Marcina pap.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Liwadji, 10 października r. b., awansowany został starszy adjutant zarządu 2-ej brygady strzelców, zaliczony do bataljonów strzelców kapitan *Jakimowicz* — na majora, z tranzlokacją do 3-go bataljonu strzelców.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Finansów, 14 października r. b., mianowany został, wiceprezes banku polskiego, radca stanu *Baumgarten* — prezesem tegoż banku.

—

Rozporządzenie Najświątobliwszego Synodu.
(*18 października 1875 roku, № 3,526*).

O zbieraniu w całej Rosji ofiar na potrzeby prawosławnej misji duchownej w Japonji.

Na zawiadomienie w 1869 roku przez przełożonego cerkwi przy konsulacie naszym w Japonji o okazywanem przez ludność tamtejszą życzeniu obznajmienia się z prawdami wiary chrześciańskiej, Najświątobliwszy Synod, dla zaspokojenia tych dążeń, postanowił utworzyć w Japonji oddzielną misję duchowną, z naczelnika misji, trzech misjonarzy-współpracowników i psałterzysty.

Pomimo niedawnego założenia tej misji, obecnie znajduje się przy niej 15 katechizatorów, 30 uczniów katechizatorskich i urządzona jest szkoła dla dzieci chrześciańskich, w której uczy się 60 uczniów; w Jeddo, stolicy cesarstwa, nabyto obecny lokal dla misji, a w roku zeszłym przystąpiono do budowy domu murowanego dla umieszczenia dwóch misjonarzy i 50 uczniów z japońskiemi nauczycielami i kaplicą; w Chakodate, rezydencji naszego konsula, nabyto dwa domy: w jednym umieszczeni są niektórzy katechizatorowie, drugi służy za dom modlitwy; a oprócz tego wzniesiono oddzielną budowę na szkołę i w Senday zamierzono zbudować dom cerkiewny.

Na nieszczęście, działalność misji nie może uzyskać zupełnego rozwoju, z powodu braku środków materjalnych, które są tak ograniczone, że zaledwie pokrywają rozchody na etatowe jej utrzymanie. Tymczasem, w miarę rozszerzenia się jej czynności, niezbędnie muszą powiększyć się jej rozchody tak na utrzymanie katechizatorów i uczniów, jak i na wznoszenie domów modlitwy, szkół i lokalów dla nauczycieli i uczniów.

Z tego powodu, w celu pomożenia błogim początkom misji naszej w Japonji, Najświątobliwszy Synod, pobłogosławiwszy towarzystwo misyjne do przyjęcia jej pod swoją opiekę, uznaje jednocześnie za niezbędne zwrócić się do pobożnej gorliwości prawosławnego ludu ruskiego, który z świątobliwej pilności o dobro Kościoła Prawosławnego, zawsze tem gorliwej składał w miarę możności ofiary na jego korzyść, im gwałtowniejsza była ich potrzeba i obecnie z tegoż świątobliwego uczucia nie odmówi niezawodnie dobrowolnych swych ofiar dla utrzymania pożytecznej dla prawosławia działalności misji naszej w Japonji.

W tej nadziei Najświątobliwszy Synod postanowił: otworzyć w całej Rosji zbieranie ofiar na wspomożenie pomienionej misji.

Ofiary pieniężne przyjmują się:

1. W Moskwie, w prawosławnem towarzystwie misyjnem i u księdza Gabrjela Srieteńskiego, przy cerkwi Wniebowstąpienia na ulicy Wielkiej Nikickiej.

2. W St. Petersburgu, u współpracowników misji: księdza cerkwi Narodzenia się Chrystusa Pana na Piaskach, Bazylego Masłowa, księdza cerkwi Zwiastowania Jana Demkina na wyspie Wasilewskiej i księdza Teodora Bystrowa w zamku inżynierskim.

3. We wszystkich komitetach prawosławnego towarzystwa misyjnego, gdzie takowe istnieją.

—

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

I.

Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej, 14 lipca 1868 roku, uchwały Komitetu Ministrów i zgodnie z wnioskiem Głównego Zarządu do spraw prasowych, Minister Spraw Wewnętrznych, 22 października r. b., postanowił: zabronić sprzedaż pojedynczych numerów gazety *Birżewyja Wiedomosti.*

II.

Minister Spraw Wewnętrznych, 22 października, postanowił: dozwolić na nowo sprzedaż pojedynczych numerów gazety *Niedziela*, zabronioną przez rozporządzenie z 22 marca roku bieżącego.

—

* W № 235 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest zatwierdzona przez Ministra Spraw Wewnętrznych, 22 marca 1875 roku, ustawa francuzkiego towarzystwa dobroczynnosci, które, będąc pod prezydencją reprezentanta rządu francuzkiego w St. Petersburgu i pod wice-prezydencją konsula francuzkiego, lub osób sprawujących ich obowiązki, ma na celu, w granicach funduszów, udzielać pomoc potrzebującym poddanym francuzkim, mieszkającym stale lub czasowo w St. Petersburgu i jego okolicach.

—

* *Komisja umorzenia długów państwa.* Na mocy warunków 1-ej $4^1/_2\%$ pożyczki, otwartej przez Rząd rosyjski w Londynie u bankierów braci Baring i Sp. na zasadzie Najwyższego ukazu z 9 grudnia 1849 roku, w komisji umorzenia długów państwa, odbyło się 20 października 1875 roku, drogą ustanowioną, losowanie serij biletów, odpowiednio do funduszu umorzenia, przywiązanego corocznie do pomienionej pożyczki.

W losowaniu tem wyciągnięte zostały z koła następujące jedenaście serij: 10, 27, 49, 73, 133, 161, 176, 209, 245, 385 i 516, z których

serja		od №	do №	
serja 10	zawiera bileta	od № 442	do № 490	włącz.
„ 27	„ „	„ 1,275	„ 1,323	„
„ 49	„ „	„ 2,353	„ 2,401	„
„ 73	„ „	„ 3,529	„ 3,577	„
„ 133	„ „	„ 6,469	„ 6,517	„
„ 161	„ „	„ 7,841	„ 7,889	„
„ 176	„ „	„ 8,576	„ 8,624	„
„ 209	„ „	„ 10,193	„ 10,241	„
„ 245	„ „	„ 11,957	„ 12,005	„
„ 385	„ „	„ 19,582	„ 19,645	„
„ 516	„ „	„ 27,966	„ 28,029	„

Razem 569 biletów za 110,000 funtów szterlingów.

Dyrekcja komisji umorzenia długów państwa, zawiadamiając o tem właścicieli biletów tej pożyczki, prosi, aby składali bileta za numerami zawierającemi się w wylosowanych serjach braciom Baring i Sp. w Londynie, dla otrzymania za nie nominalnej ceny i ciągłych dochodów do 1 stycznia 1876 roku. Bileta te mogą być składane od 1 stycznia do ostatniego dnia lutego nowego stylu tegoż roku. Za bileta zaś które w pomienionym terminie złożone nie będą, wypłata kapitału nie może być wymagana inaczej, jak w następnych półrocznych terminach wypłaty dochodów. Jeżeli razem z biletami podlegającemi umorzeniu będą złożone nie wszystkie kupony, których termin wypłaty jeszcze nie nastąpił, to wartość brakujących kuponów będzie strącona z kapitału.

—

* *Departament Telegrafów.* 1, Od Soroków urządzona została linja telegraficzna do miasta Jampola (w gubernji Podolskiej), gdzie otwarta została stacja telegraficzna z przyjmowaniem depesz korespondencji wewnętrznej.

2. Od Rżewa urządzona została linja telegraficzna do miasta Ostaszkowa, z stacjami w osadzie Sieliżarowie, wodozbiorze Wyższowołgskim i mieście Ostaszkowie (w gubernji Twerskiej). Z nich na stacjach w Sieliżarowie i Ostaszkowie otwarte zostało przyjmowanie depesz korespondencji wewnętrznej. Stacja zaś w wodozbiorze Wyższowołgskim zostanie otwarta z rozpoczęciem żeglugi 1876 roku,

3. Od miasta Jekaterinburga urządzona została linja telegraficzna do fabryki Rewdińskiej (w gubernji Permskiej), gdzie otwarta została stacja telegraficzna z przyjmowaniem depesz korespondencji wewnętrznej.

4. Na stacjach telegraficznych w Kjachcie (w obwodzie Zabajkalskim) i Niemirowie i Bracławiu (w gubernji Podolskiej) otwarte zostało przyjmowanie depesz korespondencji międzynarodowej,

5. Uszkodzenie liny kronsztadzkiej zostało naprawione i komunikacja telegraficzna Petersburga z Kronsztadem przywrócona.

* Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernij Warszawskiej i Siedleckiej, przetranzlokowany został starszy pomocnik nadzorcy VI okręgu warszawskiego zarządu akcyznego, radca honorowy *Tur* — na posadę starszego pomocnika nadzorcy I okręgu tegoż zarządu.

* Jenerał-major książę *Meszczerski* przyjechał z Janowa do Warszawy.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **O zatrudnieniach wojskowo-polowych parków telegraficznych w obozie warszawskim** piszą do gazety *Rus. Inw.:* Działalność parków telegraficznych w obozie rozpoczyna się zwykle, od początku zebrania się w obozie, to jest od 15 maja. Obydwa wojskowo-polowe parki telegraficzne rozpoczynają robotę od tego, że łączą drutem telegraficznym wszystkie miejsca konsystowania pod Warszawą, tak pomiędzy sobą, jak i z centralną stacją telegraficzną znajdującą się w zarządzie komendantury. W taki sposób urządza się zwykle pięć stacij z przewodem telegraficznym dlugości 20 wiorst. Oprócz tego urządza się stacja w tak zwanem „Rozdrożu" (domu rządowym), gdzie przenosi się dowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojskowego podczas pobytu w Warszawie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana. Na każdą stację telegraficzną urządzoną przez wojskowo-polowy park telegraficzny, wyznacza się na naczelnika jeden z oficerów parków telegraficznych i kilku dyżurnych sygnalistów parku, w którym się liczy naczelnik stacji. W taki sposób i podczas obozu, kiedy konieczność zmusza niejako rozrzucać ludzi po stacjach, znajdują się oni pod bliższym i czujnym dozorem swych oficerów. Zawiadującym całą siecią telegraficzną, naznacza się corocznie kolejno jeden lub drugi z dowódców parków. Oprócz tych zatrudnień praktycznych, oba parki telegraficzne odbywają kilka razy w ciągu lata mustry telegraficzne, do czego wyprowadzają w pole obecnych ludzi, tabór i zakładają na kilku wiorstach linję telegraficzną. Podobne zatrudnienia do ostatniego czasu nie przenosiły siedmiu do ośmiu wiorst, a dla tego nie można było zrobić z nich żadnych wywodów praktycznych na czas wojny, kiedy przypadnie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zakładać linję na znacznie dłuższej przestrzeni. W skutku tego, podczas tegorocznego zebrania w obozie, dowódcy obydwóch wojskowo-polowych parków telegraficznych postanowili z obydwóch parków utworzyć jeden oddział, w składzie według stopy wojny i odbyć mustrę na przestrzeni 35 wiorst. Dla wykonania tego celu wybrali na jeden punkt m. Warszawę, a na drugi—m. Górę Kalwarję, miejsce zimowego konsystowania 1-go i 2-go bataljonu saperów. Cały oddział był podzielony na dwie zmiany: pierwszą zmianę tworzył 2-i park, a drugą—1-y park. Każda zmiana obowiązana była założyć linję na ośmiu wiorstach. Roboty rozpoczęły się od stacji w Rozdrożu, w alei ujazdowskiej. W początku roboty szły bardzo powoli, dla tego że trzeba było prowadzić linję po samej drodze bitej i ludzie bardzo się męczyli. Pierwsze pięć wiorst zrobiono zaledwie w trzy godziny. Potem okazało się możliwem zejść z drogi bitej i prowadzić linję po polu, wzdłuż tej drogi; natenczas robota poszła daleko pomyślniej i na pozostałe 30 wiorst potrzeba było tylko dziewięciu godzin; zatem na ostatniej sekcji zakładano linję telegraficzną na $3^1/_3$ wiorstach w godzinę. Powodzenie tej roboty można uznawać za nader zadawalniające, a zważywszy że podczas wojny zawsze można ominąć drogę bitą, to jest stawiać linję nie na drodze bitej, lecz wzdłuż takowej, na polach ornych, śmiało można powiedzieć że parki telegraficzne zakładając linję za wojskami posuwającemi się zwykłym marszem, nie będą pozostawały w tyle za niemi. Na drodze, o 15 wiorst od Warszawy, w miasteczku Piasecznie, była urządzona stacja pośrednia, która zaraz rozpoczęła swą czynność z Warszawą, a ludziom i koniom dano odpoczynek na godzinę.

Oprócz otwarcia stacji pośredniej, każda zmiana, zdając robotę drugiej, sprawdzała linję to jest łączyła drut z aparatem w karecie stacyjnej i otwierała czynność telegrafu z najbliższą stacją; w skutku tego nowa zmiana z zupełną pewnością prowadziła robotę dalej. Zresztą, żadnych przeszkód w działaniu aparatów i drutu na całej drodze nie było. Zbliżając się do m. Góry-Kalwarji napotkano gęsty las po obu stronach drogi bitej; natenczas zawiadujący robotami rozkazał zastąpić drut zwyczajny przez izolowany i czynność telegrafu znów nie napotkała żadnych przeszkód. Drut izolowany umieszczano nie na słupach, lecz zarzucano oddzielnemi do tego widełkami na drzewa. Przeszedłszy las, prowadzono linję znów zwyczajnym drutem. Pracując na przestrzeni 35 wiorst w ciągu 12 godzin, żołnierze dwóch wojskowo-polowych parków telegraficznych, przyszedłszy do m. Góry-Kalwarji, wyglądali zupełnie świeżo i zdrowo. Ludzie każdej zmiany, po ukończeniu swej sekcji i zdania roboty drugiej zmianie, siadali na fury przeznaczone do wiezienia materjałów i zdołali zawsze odpocząć nim przypadło na nich wziąć się do roboty. Na zakończenie należy nadmienić, że oprócz pomienionej roboty, w roku bieżącym przypadło na udział drugiego parku połączenie obserwatorjum warszawskiego z warszawską stacją telegrafu rządowego w celu połączenia drutem telegraficznym bezpośrednio obserwatorjum warszawskiego z obserwatorjami st.-petersburgskim i wiedeńskiem.

—

* **W gubernji Warszawskiej** (z wyłączeniem miasta Warszawy) **w 1874 roku**, pod zawiadywaniem warszawskiej gubernjalnej rady dobroczynności publicznej, znajdowało się siedem **szpitali**, a mianowicie: 1) św Tadeusza w Łowiczu, urządzony na 38 łóżek (z których 13 przeznaczone jest dla mieszkańców księstwa Łowickiego); 2) św. Walentego w Kutnie—na 35 łóżek; 3) św. Piotra w Grójcach—na 25 łóżek; 4) św. Józefa we wsi Mieni, w powiecie Nowomińskim—na 22 łóżka; 5) św. Antoniego w Włocławsku—na 50 łóżek; 6) św. Tadeusza w Ciechocinku, w powiecie Nieszawskim, urządzony dla 10 chorych, kurujących się podczas pory letniej miejscowemi wodami mineralnemi; 7) św. Stanisława w Skierniewicach — na 12 łóżek (z których 6 przeznaczone są dla mieszkańców księstwa Łowickiego); oprócz tych szpitali znajdował się jeszcze jeden lazaret, urządzony na 50 łóżek przy domu schronienia dla żebraków, starców i kalek w Górze Kalwarji. W taki sposób we wszystkich tych szpitalach było 192 łóżka etatowe. W roku sprawozdawczym we wszystkich wyżej wspomnionych szpitalach i lazarecie znajdowało się na kuracji, wraz z pozostałemi z 1873 roku, 2,224 osób, z których ubyło w ciągu roku 2,048, w tej liczbie zmarłych 248. Leczeni w szpitalach i lazarecie przebyli w nich łącznie 55,930 dni; średnia liczba chorych dziennie wynosiła $153_{,2}$ osób; średnia długość pobytu jednej osoby w szpitalu równała się $25_{,1}$ dni; śmiertelność wynosiła $14_{,75}\%$. Opłata za leczenie i utrzymywanie na rok sprawozdawczy zatwierdzona była w następującym rozmiarze: od osób cywilnych po 25 kop., a od niższych wojskowych i członków ich rodzin po 42 kop. dziennie. Dochód wszystkich tych szpitali (z wyłączeniem lazaretu w Górze Kalwarji) wynosił 37,629 rub. 46 kop. — a rozchód—27,102 rub. 8 kop.; utrzymanie jednego chorego kosztowało dziennie $44_{,7}$ kop., w tej liczbie na żywność $13_{,7}$ kop., na lekarstwa $3_{,6}$ kop. i na inne potrzeby $27_{,4}$ kop.

Pod zawiadywaniem warszawskiej gubernjalnej dobroczynności publicznej, w liczbie zakładów dobroczynnych, w roku sprawozdawczym znajdowało się 7 domów przytułku i schronienia, a mianowicie: w m. Górze Kalwarji, założony dla żebraków, starców i kalek wyłącznie mieszkańców miasta Warszawy, w m. Skierniewicach, w m. Włocławsku, w m. Nowomińsku, 2 w m. Nieszawie i w m. Brześciu Kujawskim, w powiecie Włocławskim i 2 ochrony dla dzieci: w m. Włocławsku i w m. Łowiczu. W pomienionych siedmiu domach schronienia i przytułku w roku sprawozdawczym, wraz z pozostałymi z 1873 r. (w liczbie 208) było 225 osób; z nich w ciągu roku ubyło 46 (w tej liczbie 12 zmarłych). Etatowa liczba osób w tych zakładach wynosiła 220, średnia zaś ich liczba dziennie—$206_{,2}$; etatowa liczba dni instytutowych wynosiła 76,650, zaś rzeczywista liczba dni przebytych przez nie w tych zakładach — 75,284; średni czas pobytu jednej osoby w zakładzie wynosił 295 dni. W dwóch ochronach dla dzieci, w roku sprawozdawczym, z pozostałemi z 1873 roku (w liczbie 88) było 217 dzieci i z tej liczby w ciągu roku ubyło 154. Etatowa liczba dzieci wynosiła 60, średnia zaś ich liczba dziennie—$80_{,9}$; etatowa liczba dni wynosiła 18,000, zaś rzeczywista liczba dni przebytych przez dzieci w ochronach—24,268; średni czas pobytu jednego dziecka w ochronie wynosił $111_{,8}$ dni.

—

* Przed paru tygodniami w Ibramowicach (pow. miechowskim gubernji kieleckiej), robotnicy przy kopaniu ziemi natrafili widocznie na **starożytne cmentarzysko** i rydlami wydostali na wierzch kilka urn zczerniałych. Jak zwykle lud nasz zabobonny, bał się dotknąć tych zabytków przeszłości, i gdy jeden z chłopków schylił się dla podniesienia urny z ziemi, drugi mędrszy jego kolega zawołał: „nie chytaj tego w rękę bo to garnek z odczynami," co znaczy: nie bierz tego do ręki, bo to garnek z przyrządami do czarów—i wykopane urny rydlami potłukli.

Miejscowość tę jednak zabezpieczono na przyszłość i p. K., właściciel Ibramowic przyrzekł, że po odszukaniu więcej podobnych urn, zachowa takowe od zniszczenia.

—

* Dnia 17 (29) września, we wsi Rogoźnie, w powiecie łowickim, spaliło się 18 domów włościańskich i 26 budowli gospodarskich, ubezpieczonych w ogólnej sumie 1,920 rsr. Oprócz tego spaliło się ruchomości nieubezpieczonych za sumę 4,700 rs.

— 23 września (5 października), we wsi Ostrowach, powiecie kutnowskim, włościanin Marcin Gwiazdecki, mający 32 lata wieku, pracujący przy drodze żelaznej konnej, znajdując się na linji podczas przesuwania wagonów, dostał się pod takowe przez nieostrożność i został przygnieciony na śmierć.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Warszawski komitet miejscowy,** przesyłając do głównego zarządu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych kwotę 156 rs., ofiarowanych przez keksholmski pułk grenadjerów cesarza austrjackiego na rzecz rodzin, które ucierpiały od powstania w Bośnji i Hercegowinie, podaje do wiadomości powszechnej, że wszelkie tego rodzaju **ofiary, bądź w pieniądzach, bądź też w rozmaitych przedmiotach, przyjmowane są,** dla odsyłania gdzie należy, w mieszkaniu prezydującej w komitecie, baronowej S. M. Meller-Zakomelskiej, w domu zarządu wojskowego na Nowym Świecie.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Do egzaminu wstępnego stawiło się **w Mikołajewskiej akademji inżenierskiej**, jak donosi *Ruski Inwalid*, 56 oficerów, z których 40 złożyło egzamina do niższej klasy i 1 do wyższej klasy. Z tych przyjęto do akademji: 33-ch do niższej klasy i jednego do wyższej. Z wyższej klasy akademji przeszło do oddziału dodatkowego tej klasy 18 oficerów; z niższej klasy akademji przeszło do wyższej klasy 25 oficerów; pozostał na drugi rok w niższej klasie jeden oficer; przyjęty został znowu do wyższej klasy, na mocy egzaminu, jeden oficer. W roku przeto akademickim 1875—1876 znajduje się w akademji: w oddziale dodatkowym wyższej klasy 18, w wyższej klasie 26, w niższej klasie 34—razem 78 oficerów.

—

* Z zamieszczonego w *Gońcu Urzędowym* wykazu szczegółowego o stanie **operacji skupowej** okazuje się, że od czasu rozpoczęcia czynności głównej instytucji skupowej, to jest od 27-go października 1861 roku do 1-go października 1875 roku, instytucji pomienionej przysłane zostały 63,017 umowy, z których 60,684 uzyskało zatwierdzenie. Liczba włościan rewizyjnych, którzy przystąpili do skupu na zasadzie tych umów, wynosi 4,888,440; przestrzeń gruntów ulegająca skupowi przez nich wynosi 16,959,620 diesiatyn 743 sąż., na które udzielona została pożyczka w sumie 521,514,259 rs. 69 kop. Akt skupu przysłano instytucji 23,200, z których zatwierdzono 22,555. Do skupu na zasadzie tych akt przystąpiło 2,453,529 włościan, nabywających na własność 9,162,215 diesiatyn 214 sążni gruntów. Udzielono upoważnienie do zaciągnięcia na to pożyczki w sumie 158,230,067 rs. 27 kop. Oprócz tego instytucja przejrzała, lecz nie zatwierdziła dla rozmaitych powodów, 1,740 umów i akt, nie licząc w to tych, co do których zażądane zostały rozmaite wiadomości dodatkowe. Bilans operacji skupowej przedstawiał w dniu 1-m października 1875 roku sumę 677,468,434 rs. 29 kop.

—

* Z zamieszczonych w *Gońcu Urzęd.* wiadomości statystycznych o działalności ziemstw, czytelnikom tej gazety mniej więcej znane są cyfry zwierząt domowych, **wytępianych** w różnych miejscach Rosji **przez zwierzęta drapieżne.** Co się tyczy klęsk, doznawanych przez mieszkańców wsi w skutku wdzierania się szalonych wilków, wiadomości o tych klęskach prawie nie schodzą z szpalt dzienników gubernjalnych, a w skutku częstego ich powtarzania się, stały się prawie nie wybitnemi w szeregu zwyczajnych wydarzeń. W obec powszechnego przeświadczenia o ogromnej szkodliwości zwierząt drapieżnych wiele ziemstwo do liczby przedmiotów swej działalności włączyło walkę z tą właściwą Rosji klęską, którą prowadzą pod rozmaitemi kształtami. Tak, jedne ziemstwa wyznaczają nagrody za zabitych wilków i niedźwiedzi, drugie popierają różnemi sposobami myśliwstwo, ułatwiając naprzykład tańsze nabywanie prochu. Bardzo czynnemi pomocnikami ziemstw w tej walce obiecują być utworzone w niektórych gubernjach Towarzystwa myśliwych. Z powodu dotychczasowej nieznaczności swego składu, Towarzystwa te niezawodnie nie mogą jeszcze przynosić tego pożytku, jaki według wszelkiego prawdopodobieństwa, można spodziewać się po nich, przy powiększeniu ich liczby, pomnożeniu się ich członków i w ogóle przy rozwoju ich działalności. Ale jedno z dobroczynnych następstw ich istnienia zaczyna stawać się mniej lub więcej widocznem i dotykalnem nawet obecnie; tak jednych z najważniejszych owoców ich działalności jest skupianie w nich, a następnie rozpowszechnianie za ich pośrednictwem pożytecznych wiadomości o sposobach skutecznej walki ze zwierzetami. Znajomości tych sposobów i warunków ich zastosowania do rozmaitych miejscowości, z istoty swej czasem bardzo łatwej i dostępnej, nie posiada u nas nasza ludność wiejska, która nieraz bywa zmuszona występować do tępienia szkodliwych jej zwierząt. W podawaniu takiego rodzaju umiejętności widzą obecnie konieczność i niektóre dzienniki gubernjalne. Tak w zamieszczonym obecnie *Wołyńskim Dzienniku Gubernjalnym* pod tytułem „Polowanie" *) można znaleść oprócz opisania obyczajów i przyzwyczajeń zwierząt, wskazanie takiej zasadzki na wilki, urządzanie której możliwe jest zapomocą samej siekiery dla każdego posiadającego takową człowieka, który nigdy nie zajmował się polowaniem **). Podając przytem najdrobniejsze ostrożności i szczegóły, autor uchrania przez to od niepowodzenia każdego pierwszy raz biorącego się do tego. Nie mniejsze szczegóły podane są w tym artykule o polowaniu w lasach. Zaczepiwszy z powodu tego ostatniego najniezbędniejszą jego przynależytość—psy, autor podaje ciekawe szczegóły o niczem nie zastąpionej dla myśliwego leśnego rasie psów, hodowanych w powiecie Powienieckim, w gubernji Ołonieckiej, a znanych tam pod nazwą „szczekaczy". Przymioty rasy sformowało, według zdania autora, ciągłe życie w ciągu kilku wieków na polowaniu w lasach. Od 1862 roku, zaczęto żądać tych psów do psiarni dworskiej i w tym roku i następnych wysłano za pośrednictwem władz Dóbr Rządowych do Lisina szesnaście szczekaczy. Cena tych psów doszła obecnie na miejscu do 45 rub. Posiadając nadzwyczaj delikatny węch, pojętność, śmiałość i wytrwałość, szczekacze wystawiają za pomocą szczekania głuszców, cietrzewi i wiewiórki z wyrafinowaną przebiegłością; gonią głosem jelenie, lisy, dzikie kaczki, zające; wyszukują barłogi niedźwiedzi; w razie napaści zaś—z zadziwiającą śmiałością i zręcznością zatrzymują i wciągają zwierza, żeby dać możność myśliwemu spotkania się z niem, idą w najburzliwszą wodę za kaczkami dają po nie nurka. Co jest najcenniejszem, szczekacz rośnie, nie potrzebując od właściciela stanowczo nic i po dojściu do roku, bez żadnego poprzedniego „układania" staje się zupełnie zdatnym do polowania.

Na zakończenie wzmianki o artykule *Wołyńskiago Dziennika Gubernjalnego,* należy dodać, że autor takowego starał się zebrać w nim w miarę możności wszystko, co było pisane w przedmiocie polowania w różnych pismach perjodycznych w latach ostatnich i że pomiędzy innemi jest w nim wzmianka o tem, że obecnie minął czas, kiedy włościanie patrzyli na myśliwych z pewną nieprzyjaźnią; przeciwnie autorowi zdarzało się słyszyć od nich samych nalegające zaproszenia do urządzenia polowania na wilki w miejscu otoczonem zbożem na pniu; przyczem dobrowolnie, bez wszelkiego żądania, proponowali aby przejeżdżano i szczuto po tych polach.

*) Nra 23 i 65 *Wołyńskiego Dziennika Gubernjalnego.*
**) „Dół na wilki" p. Gorbunowa.

—

* Śledztwo **w sprawie moskiewskiego banku handlowego** prowadzone jest dalej. Bank przystąpił do likwidacji. P. Stroussberg przeniesiony został do moskiewskiego aresztu dłużników. Osadzony został za 163,000 rub., termin wypłaty których z weksli już nastąpił. Oprócz tego znajduje się w areszcie domowym poprzedni dyrektor zarządu p. Milioti, który zresztą przypuszczony jest do zawiadywania interesami banku, ponieważ bez niego likwidacja i roztrząśnięcie interesów mogłyby być opóźnione. Pomiędzy innemi następstwami bankructwa tego banku można wspomnieć o tem, że z innych banków moskiewskich depozytarjusze zaczęli wycofywać swe pieniądze.

—

* **Nekrolog.** — Rektor akademji duchownej w Moskwie, protoprezbiter **A. B. Gorski,** zmarł 12 października, po długiej chorobie. Rozległa wiedza zmarłego znana była powszechnie. W roku 1850 A. B. Gorski, będąc natenczas profesorem akademji, oświadczył się z życzeniem wyświęcenia się na kapłana bez zawierania związków małżeńskich. Metropolita Filaret, który poważał wysoce tego profesora, przystał na wyświęcenie go na kapłana. Był to pierwszy w kościele ruskim przykład wyświęcenia księdza nieżonatego. W roku 1862, będąc już oficjałem katedry Archangielskiej w Moskwie, A. B. Gorski mianowany został rektorem akademji duchownej, dla której zgon jego jest stratą niepowetowaną.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Konstantynopol, 7 listopada. Raszyd-pasza, ambasador turecki w Wiedniu, mianowany został ministrem spraw zagranicznych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* O podróży księcia Walji otrzymywane są w Londynie codziennie szczegółowe telegramy.—Okazuje się z nich, że krajowi władcy indyjscy chcą jeden drugiego przewyższyć wspaniałością przyjęcia, jakie zamierzają przygotować księciu.—Maharadża Benares ofiarował na ten cel 25,000 rupij; maharadża Galkaru zaprosił księcia do Indaru i przeznaczył na koszta przyjęcia 500,000 rupij.

—

* *Golos* otrzymał, pod datą 4-go października, następne wiadomości o przebiegu powstania:

„Przywódca powstańców Jerzy Radan, z 200 hercegowińcami, napadł, przy Dobarze, w pobliżu Gaczka, na oddział turecki, konwojujący prowijant, rozbił ten oddział, poucinał głowy 26 turkom i zdobył 40 karabinów. Powstańcy stracili 5 ludzi zabitych i 5 ranionych.

„W Bośnji powstańcy odnieśli nowe zwycięztwa.—Oczyścili oni całą miejscowość od granicy do rzeki Wrbas i zajęli prawie wszystkie pozycje do Kobasu (na granicy północnej, nad Sawą). Z ostatnich najważniejszych utarczek wspomnę o dwóch: przy Ercerg-Stole, w pobliżu Swiniaru, nad Sawą, zginęło poległych i ranionych 70 turków, a w bitwie przy miasteczku Sucha-Media, naprzeciw wsi Banja, turcy zostali pobici na głowę, przyczem oprócz ranionych i jeńców, legło na placu przeszło czterdziestu turków.

„Do Raguzy przybył komisarz włoski, konsul Durando, dla zbadania sprawy zabicia przez turków włoskich poddanych, o czem wam już pisałem.

„Niedaleko od Knina, we wsi Mraczaj, turcy zabili w tych dniach poddanego austrjackiego, dalmatę, a dziś komisja austrjacka udała się na miejsce wypadku, dla śledztwa."

—

* *Times* ogłasza długi telegram od swego korespondenta z Filadelfji w przedmiocie noty przesłanej przez rząd Stanów Zjednoczonych rządowi hiszpańskiemu z powodu spraw wyspy Kuby. Z telegramu tego wyjaśnia się, że jeszcze w miesiącu wrześniu p. Cushing, poseł Stanów Zjednoczonych w Madrycie, wręczył rządowi hiszpańskiemu notę o sprawach kubańskich. Wiadomość ta nawet była już ogłoszoną przed niejakimś czasem w dziennikach amerykańskich, lecz została zaprzeczoną półurzędownie z Waszyngtonu; obecnie zaś znowu, również za pomocą organu półurzędowego donoszą, że nota owa rzeczywiście przesłaną była. „Sprzeczność ta, powiada korespondent *Timesa,* zrobiła wrażenie i być może, iż terazniejsza wiadomość została ogłoszoną pod wpływem wyborów jakie się miały odbyć 2 listopada. Te zawiadomienia półurzędowe nie przytaczają rzeczywistych wyrażeń noty, lecz można je odgadnąć ze zdań prezydenta, szeroko przedstawionych w owej komunikacji. Prezydent, powiedziano tam, uważa wojnę na Kubie jako sprowadzającą dla Stanów Zjednoczonych następstwa również ważne jak dla Hiszpanji. Stosunki Ameryki stały się zupełnie anormalne; nie ma sposobu otrzymać wznagrodzenia za szkody sprawione amerykanom zamieszkałym na Kubie; jedynym sposobem na to jest uciekanie się do dróg powolnych i odległych od Madrytu. Prezydent sądzi, że ostatecznem następstwem wojny będzie niepodległość Kuby. W jakikolwiek sposób skutek ów nastąpi, czy wypłynie on z układów, z działań wojennych lub jednego z tych wypadków nieprzewidzianych, które tak często rozstrzygają o losach narodów, w każdym razie przedłużanie się powstania kubańskiego staje się z dniem każdym nieznośniejszem dla Stanów Zjednoczonych, które muszą wierzyć, że istnienie niewolnictwa na Kubie wraz z wpływem Hiszpanów z półwyspu iberyjskiego, jest głównym powodem klęsk ciążących na wyspie. Prezydent spodziewał się, aż dotąd, iż kwestje te zostaną rozstrzygnięte przez wyłączne działanie Hiszpanji. Lecz nieprzewidziane wypadki mogą w każdej chwili zmusić Stany Zjednoczone do powzięcia stanowczego kroku. Prezydent uważa niepodległość Kuby i wyzwolenie niewolników jako jedyne, pewne i konieczne rozwiązanie kwestji kubańskiej, gdyż kwestje porzędne łączą się już z wyższemi dążnościami Stanów Zjednoczonych. Prezydent nie życzy sobie przyłączenia Kuby, lecz tylko utworzenia z tej wyspy rzeczypospolitej niepodległej, zostającej w harmonii z innemi rzeczpospolitemi w Ameryce. Obecna polityka Stanów Zjednoczonych jest wyczekniającą, lecz rząd amerykański zastrzega sobie spełnienie swoich obowiązków, gdy okoliczności znaglą go ku temu. Opóźnienie się gabinetu hiszpańskiego z odpowiedzią na te notę, dodaje telegram *Timesa,* sprawia agitację w Wasyngtonie i czynią tam rozległe przygotowania dla wzmocnienia marynarki; ośm statków wojennych zbroją w rozmaitych arsenałach morskich a przynajmniej 10 pancerników gotowe są do wypłynięcia, chociaż działania jeszcze się nie rozpoczęły. Wydział marynarki spodziewa się, iż flota zostanie całkiem wzmocniona z końcem bieżącego roku. Z drugiej strony otrzymano w Waszyngtonie wiadomość, że już 25 października, rząd hiszpański rozkazał przygotować 5 okrętów pancernych i 10 fregat, dla wysłania ich do Kuby. Liczne posiłki hiszpańskie przybywają do Hawanny, a znaczne zapasy żywności zamówiono w Nowym-Jorku na rachunek rządu hiszpańskiego. Ogół tych wiadomości nie jest uspokajający. Jeżeli rozbiór noty amerykańskiej podany wyżej, jest prawdziwy, to utrzymanie przyjacielskich stosunków pomiędzy Hiszpanją a Stanami Zjednoczonemi będzie dość trudne. Sama tylko wiadomość o słabości własnej może znaglić rząd hiszpański do udzielenia odpowiedzi przyjacielskiej lub wymijającej na jawne niemal groźby zawarte w depeszy amerykańskiej. W każdym razie, jeżeli pogłoski dotyczące tego kroku, rozszerzane były tylko w interesie wyborczym i jeśli rzeczywiście są one fałszywe lub przesadzone, to wkrótce zostaną zaprzeczonemi, gdyż wybory już się odbyły i nie ma żadnego powodu do ukrywania prawdy.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 4 listopada.* Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło na nowo swe posiedzenia. Minister spraw wewnętrznych Buffet zaproponował, ażeby prawo wyborcze postawione zostało na porządku dziennym. Paskal Duprat, z lewicy, postawił wniosek, ażeby pomiędzy drugim a trzecim odczytem prawa wyborczego roztrząsane były projekta o zniesieniu stanu oblężenia i o organizacji municypalności. Zgromadzenie postanowiło jednomyślnie, przystąpić w przyszły poniedziałek do powtórnych obrad nad prawem wyborczem (pierwsze odczytanie tego prawa miało miejsce podczas poprzedniej sesji) i następnie po wątpliwem pierwszem głosowaniu, przyjęło oba wyż wspomniane wnioski Paskala Duprat.

Ajencja Havas donosi z wiarogodnego, jak powiada, źródła, że rząd, jakkolwiek nie wystąpił na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przeciw wnioskom żądającym, ażeby prawo municypalne i propozycja co do zniesienia stanu oblężenia postawione zostały na porządku dziennym po drugim odczycie prawa wyborczego, wszelakoż obstawać będzie za dotychczasowym trybem mianowania merów i zezwoli na zniesienie stanu oblężenia nie wpierw, jak po uchwaleniu prawa prasowego, przyczem atoli zażąda wyłączenia niektórych większych miast, w których stan oblężenia ma trwać nadal.

* *Paryż, 6 listopada. Ajencji Havas* donoszą z Raguzy ze źródła słowiańskiego, że dowódcy powstania w Bośnji: Urgelaz, Bilbija, Babich, Kurwarich i inni, postanowili podtrzymywać nadal powstanie wszelkiemi środkami. Zamierzają oni także zwołać zgromadzenie ludowe, ażeby wspólnie z dowódcami powstania hercegowińskiego ogłosić rząd narodowy.

* *Wiedeń, 4 listopada.* Powiadają, że hr. Andrassy podjął się zredagowania propozycji w przedmiocie udzielenia gwarancji co do wykonania reform tureckich. Ze źródła wiarogodnego donoszą, że wojewodowie bośniaccy powzięli zamiar proklamowania rządu narodowego.

Wiedeń, 5 listopada. Niektóre pisma poranne ogłosiły list dyrektora jeneralnego kolei żelaznej Franciszka-Józefa o nieszczęśliwym wypadku na tej kolei pod Schwarzenau. List ten zawiera twierdzenie, że nieszczęście pomienione spowodowane zostało ręką zbrodniczą. Trzech podróżnych, którzy jechali tym właśnie pociągiem, który wykoleił się, w tej zaś liczbie pułkownik Wenke i budowniczy Swoboda, oświadczyli, że gotowi są stanąć w tym względzie jako świadkowie. Wypadek ten przyprawił o śmierć trzy osoby ze służby znajdującej się przy pociągu, jednego urzędnika pocztowego i czterech pasażerów. Oprócz tego, niewiadomo jeszcze dotąd, gdzie się podziali maszynista i palacz. Nadto, 7 pasażerów i dwóch urzędników pocztowych odniosło mniej więcej ciężkie rany. Pociągiem tym jechało ogółem 128 pasażerów.

* *Haga, 5 listopada.* Królowa zachorowała na febrę i jakkolwiek stan jej zdrowia nie pogorszył się od dnia wczorajszego, budzi atoli obawy, tak dalece, że król i książę Oranji powołani tu zostali przez telegraf, książę zaś Aleksander odroczył swój wyjazd do Algierji.

* *Artwerpja, 5 listopada.* W forcie Wommelghem zawalił się dziś pawilon przeznaczony dla oficerów i dobudowywujący się obecnie; z liczby robotników pracujących przy tej budowie, 6 zostało zabitych i wielu odniosło ciężkie obrażenia ciała.

* *Madryt, 4 listopada.* Podana przez pisma amerykańskie wiadomość, jakoby Hiszpanja przedsiębrała uzbrojenia do wyprawy morskiej i zamierzała mianowicie posłać 5 fregat na wyspę Kubę, pozbawiona jest wszelkiej zasady.

* *Madryt, 5 listopada.* Znaczna liczba karlistów w Katalonji uprasza o amnestję; z wojsk stojących w Katalonji posłano dwie brygady do armji północnej.

Podług otrzymanych tu wiadomości, karliści zatrzymali adjutanta jenerała Mendiri niedaleko od granicy i rozstrzelali go, odmówiwszy mu nawet ostatniej posługi religijnej.—Poseł amerykański Caleb Cushing doręczył rządowi tutejszemu nową notę, w której protestuje przeciw istnieniu stałych sądów na wyspie Kubie i zwłaszcza przeciw stawianiu przed temi sądami poddanych amerykańskich. — W sferach rządowych zaprzeczają pogłosce o zamiarze odroczenia wyborów do kortezów.

* *Londyn, 4 listopada.* Podług telegramu otrzymanego dziś z Penang, ajent dyplomatyczny angielski Birch został zamordowany w Perak'u (na brzegu zachodnim półwyspu Malakka). Posłano wojska dla ukarania winnych.

* *Londyn, 5 listopada.* Do „Biura Reutera" donoszą z Waszyngtonu pod datą wczorajszą, że memorandum posłane we wrześniu r. b. przez prezydenta Granta do Madrytu, dotyczy jedynie kilku dokumentów doręczonych w Madrycie przed dwoma laty. Ze źródła urzędowego zaprzeczają stanowczo podanej przez niektóre gazety wiadomości co do przyszłej postawy Granta względem rządu hiszpańskiego.

* *Londyn, 6 listopada.* Rząd otrzymał telegram zawierający bliższe szczegóły o zamordowaniu ajenta dyplomatycznego angielskiego Birch'a. Podług tych wiadomości, został on zamordowany zdradziecko w Passir-Sala, pomiędzy Rhota i Durian, nad rzeką Perak w chwili gdy kąpał się. Zamordowany także został Brint, pozostający przy nim w charakterze tłumacza, i oprócz tego 4 osoby z orszaku ajenta odniosły rany. Oddział wojsk i policjantów posłany został z Singapore nad Perak dla ukarania morderców. Gubernator Malakki udał się tamże dla wyprowadzenia śledztwa.—Z Szangai donoszą, że poseł angielski Wade, w dniu 5 b. m. nie był jeszcze opuścił miasta pomienionego.

* **Publiczność i krytyka.** (*Przez Alfonsa Karr'a*).—Jak niegdyś pani de Maintenon o swoim koronowanym kochanku, tak codziennie mówi prasa perjodyczna o publiczności, że jej już niczem zabawić nie można. Ale pani de Maintenon była już wtedy sama starą i niezabawną. Nie na to jednak pole chcemy sprowadzić dyskusję.

Prasa myli się zdaniem naszem. Twierdzenie to poprzemy kilku dowodami.

Literat był niegdyś rzadkością: trzeba było odwagi i rzeczywistego powołania, aby się rzucić w zawód, którego celem, dopatrywanym przez pryzmat najbystrzejszej imaginacji, była... izdebka na strychu i 600 liwrów rocznie z biedą zapracowanych. Cały świat był wtedy publicznością dla literata, pisarz mógł sądzić o wrażeniach tej publiczności, badać jej gusta i służyć jej na swój sposób.

Dziś każdy pisze; część niepiszących ma zawsze jeszcze krewnego lub krewnę, poświęcających się literaturze. Z publicznością dzieje się jak z murzynami: kilku białych między nimi, żeniąc się z murzynkami, spłodziło mulatów—ci spłodzili kwarteronów, a ostatni metysów. Wiadomo, że najpośledniejsza część materji barwiącej najmniej wsiąka i najłatwiej za dotknięciem farbuje; otóż od literata najsnadniej udziela się

otaczającym go znużenie, niesmak, wzgarda częścią istotna, częścią sztuczna, wzgarda płynąca ze zwyczaju robienia codzień autopsji rozrywek.

Idąc w trop za porównaniem, dodamy, że mulat zwykle uznaje się bielszym niż sam biały i dalej posuwa arystokrację barwy i próżność z cery swojej. Tak samo dzieje się z tłumem niby literatów, którzy skwapliwie przyswajają sobie słabość, jaką wcześniej lub później dotknięty zostaje krytyk, to jest niezdolność bawienia się — co znamionuje przeżytego człowieka.

Krytyk jak na nieszczęście otoczony jest tymi ludźmi. Jeżeli mulaci mają się za białych, to biali nawzajem biorą ich za murzynów i sądząc o wrażeniach publiczności z wrażeń tych ludzi będących odbiciem własnych ich wrażeń, mówią krytycy, że publiczność jest przesyconą, zniechęconą, znudzoną. Trzeba przejść przez liczną armję pisarzów, niby pisarzów, przyszłych pisarzów i krewnych pisarzów, nim się dotrze do publiczności. Krytyk otoczony jest swoim dworem, zna lud tylko ze słyszenia, biorąc za lud swoich dworaków, którzy są tylko jego odbiciem.

Publiczność ta jednak istnieje, prawdziwa publiczność, publiczność chciwa zabawy, naiwna, duchowo-łatwowierna i chętna do brania udziału we wszystkiem, co ma za cel zabawić ją, publiczność, która przez dwadzieścia sześć dni w miesiącu skrępowana zwyczajami, obowiązkami, wymaganiami rodziny lub zawodu, raz na tydzień szuka wrażeń, jakie wywiera sztuka, literatura i teatr — publiczność, która zsumowawszy rachunek — jeżeli literat przeżywa się w trzydziestu latach, dopiero w dwóchset dziesięciu latach dojść może do tego i ma to szczęście, że schodzi ze świata prawie zawsze o sto pięćdziesiąt lat wcześniej, nimby ją ten opłakany stan mógł owładnąć.

Jakkolwiek publiczność ta mniej jest liczną niż dawniej, objawia ona od czasu do czasu swoje istnienie, lubi teatr i zawsze lubić go będzie; jest wiekuistą, a przynajmniej odnawia się sama przez się z temi samemi gustami, antypatjami, upodobaniami i sensacjami.

Publiczność ta jest zawsze jednaką, odkąd istnieją teatra. Są rzeczy, które sto tysięcy razy powtórzone, sto tysięcy razy wywołują oklaski. Nigdy naprzykład nie całowano się i nie bito na scenie bez grzmotu okrzyków; nigdy nie przeszedł żart z oszukanych małżonków bez przerwania gry wybuchami śmiechu; nigdy satyryczna aluzja do osób wyższych stanowiskiem bez żądań powtórzenia. Niech kto bądź lub gdzie bądź zaśpiewa zwrotkę „o miłości ojcowskiej," publiczność rzewnie zapłacze, choć nie jeden z płaczących skarcił może surowo zrana syna lub córkę.

Jest jeszcze publiczność, publiczność liczna, dla której nie ma większej przyjemności nad teatr, która przychodzi do teatru bez uprzedzeń z góry, bez zniechęcenia do rozrywki, jakiej szuka—publiczność, która widzi rolę tylko, nie aktora, która kamienowałaby zdrajcę i biłaby się za obwinioną niewinność, publiczność nieprzeżyta, bystra, życzliwa i lubiąca własną przyjemność.

Publiczność ta nie jest niewolnicą feljetonu; zapytuje tylko sama siebie, czy ta lub owa sztuka bawi ją lub nudzi, czy ten lub ów dramat wzrusza ją lub drażni. Czyta feljetony, jeżeli są zajmujące i zabawne, lecz są one dla niej tylko rozrywką ranną, jak teatr jest rozrywką wieczorną.

Zresztą feljeton jest tylko pretekstem do napisania pewnej liczby wierszy mniej lub więcej zajmujących. W naszych czasach jeździł on na dwóch lub trzech paradoksach, jak naprzykład wyższość p. Debureau nad wszystkimi innymi aktorami świata, lub wojna na zabój wydana wodewilistom; one to wydobywały mirjady iskier z pióra Jules Janin'a.

Naśladowano Janina mniej lub więcej nieszczęśliwie, a teraz mamy tylko feljeton ujemny, czyli innemi słowy, krytyka nie zdaje się mieć innego celu, jak odstręczyć publiczność od teatru. Nie pojmujemy, jak można tak lekceważyć tę rozrywkę; jest ona zdaniem naszem jedną z tych rzeczy, które na serjo brać należy.

Gdy się powiedzie krytykom odstręczyć publiczność od teatru, zarażając ją swojem znudzeniem i przesytem, cóż jej mają do ofiarowania za to?

Dyrektorowie, autorowie, reżyserowie, aktorzy i aktorki, figuranci i figurantki, krawcy, perukarze, szwaczki i modniarki, zażądają kiedyś, panowie krytycy liczby od was za swoją publiczność.

Publiczność zmusi was, abyście zastąpili jej zabawę; będziecie ją bawić fraszkami, trzeba wam być tragicznymi, dowcipnymi, ujmującymi i porywającymi, trzeba tańczyć na linie, woltyżerować na koniu, śpiewać, gestykulować i t. d., powtarzamy bowiem, że rozrywka ważną jest rzeczą.

Gdy chodzi o politykę, można wyrwać z korzeniem stare drzewo, które cień dawało, zanim się inne zasadzi. Pod względem swych rozrywek, publiczność mniej jest pobłażliwą niż pod względem swych interesów.

Cokolwiekbądź, zawsze będą teatra dla publiczności i publiczność dla teatrów. W Rzymie wołano o chleb i igrzyska, Francja odwrotnie, wprzód żąda igrzysk, a dopiero w dodatku chleba. Są ludzie, co nie mają ani chleba, ani kostiumu; nie ma ludu, któryby nie miał widowisk.

Błogo to jednak co wieczór wyjść ze sfery zwykłego życia, aby wejść w inną, zapomnieć na kilka godzin o kłopotach, nudach; wszak to w teatrze zrodził się śmiech, rzadki w życiu poważnem; tam płyną łzy nad urojonemi nieszczęściami i o tyle mniej ich pozostaje do opłakiwania własnej nędzy. Publiczność i teatr pozostaną zawsze dla siebie, i tak długo ostatni jak pierwsza, a jeden i druga tak długo jak świat.

—

* **Opera Rubinsteina w Pradze.** Ostatnia opera A. G. Rubinsteina „Machabeusze" dana w roku zeszłym z ogromnem powodzeniem w Berlinie, była wystawioną niedawno także w Pradze. Podług doniesień *St. Pet. Wied.* opera ta miała znaczne powodzenie. Szczególniej podobały się akty pierwszy i trzeci, w których przeważają chóry, drugi zaś akt, głównie liryczny, wywołał mniejsze furore. Wykonawców przywoływano po każdym obrazie, po pierwszym zaś akcie i w końcu opery wywołani zostali także kapelmistrz i repetytor chórów.

—

* Dyrekcja paryzkiej nowej opery poruczyła, jak jak wiadomo, **A. E. Rubinsteinowi skomponowanie opery „Neron"** do libretta Jules Barbiers'a. Obecnie, jak donoszą *Petersburgskie Wiedomosti*, kompozytor znajduje się w Paryżu dla porozumienia się z librecistą co do pewnych niezbędnych przemian w tekscie libretta. Kompozycja nowej opery o tyle się już posunęła naprzód, że w przejeździe przez wiedeń, p. Rubinstein mógł wykonać niektóre wyjątki z „Nerona" na fortepjan, w jednem z kółek muzykalnych.

—

* **Nowa komedja Sardou**, której pierwsze przedstawienie dane było w teatrze paryzkim „Gymnase", nosi tytuł „Feroel", od nazwiska głównie działającej osoby. Rola główna, podług doniesienia *Gaz. Petersb.* poruczona została znanym w Petersburgu, pani Delaporte i p. Worms.

—

* **Korona Duszana Silnego**, jednego z najpotężniejszych ongi królów serbskich, podobno odnaleziona. Włościanin z Prisztiny w Starej Serbji wyorał ją z ziemi, gdzie ukryta była przez kilka wieków. Jest szczerozłota, wysadzana mnóstwem kamieni kosztownych i ma napisy z historji serbskiej. Pewien mieszkaniec Białogrodu, Daniło Żywkowic, dostał ją przypadkowo w swoje posiadanie i chce ją sprzedać narodowi za 9,000 dukatów.

—

* Architekt amerykański Smith w Chicago otrzymał nagrodę konkursową w kwocie 1,000 dolarów za **pomysł ogniotrwałego budynku** mieszkalnego. Wystawiona przez niego na próbę kamienica, składa się tylko z muru, żelaza, terrakoty i gliny; drzewa nagiego w niej nie znajdzie wcale. Schody, tudzież krosna, okiennice i futryny są kamienne, ramy zaś żelazne. Podłogi wyłożone sztuczną cegłą a całe belkowanie jest powleczone tynkiem, tak, że ogień do drzewa nigdy dostać się nie może. Dwupiętrowa kamienica tego systemu, przyzwoicie urządzona, nie kosztuje w Chicago jak 3,000 dolarów. Dla próby zapełniono model p. Smitha drzewem, podpalono je, a mimo silnego ognia, budynek nie ucierpiał od płomieni.

—

* **Godna uwagi roślina.** W dzienniku *Scientif. American* opisane są próby; dokonane niedawno z liściami olbrzymiej rośliny wodnej, nazwanej *Victoria regia*. Ogrodnik ogrodu botanicznego, w mieście amerykańskim Gent, od wielu już lat zajmuje się wyłącznie badaniem tej zajmującej rośliny. Liść jej, z niezwykłą łatwością utrzymuje na powierzchni wody dość dorosłego chłopca, a nawet nie zanurza się pod ciężarem człowieka dorosłego. Trzeba było 760 funtów wagi angielskiej (na naszą wagę około 20 pudów), aby zmusić ten liść do pójścia na dno.

—

* Podług dokonanego przez królewskie biura statystyczne w Berlinie obliczenia, **zginęło w Prusach** w 1874 roku **przez samobójstwo** 3,075 osób, mianowicie 2,527 mężczyzn i 548 kobiet. Z liczby tej przypada na pojedyncze prowincje: na Prusy 255, Brandeburgję 562, Pomeranję 127, wielkie księztwo Poznańskie 94, Szlązk 530, Saksonję 384, Szlezwig-Holsztyn 238, Hanower 286, Westfalję 159, Hesję i Nassau 202, prowincję nadreńską 232, księztwa hohenzollernskie 5. Z liczby samobójstw prowincji brandeburskiej, na sam Berlin przypada 255.

—

* **Budżet sułtana Zanzibaru.** Said Borgosz Ben Said, sułtan Zanzibaru, nie naprożno widać zwiedzał niedawno Europę, bo nauczył się tu różnych rzeczy, ktore obecnie zastósować zamyśla w swoim kraju. Donoszą, że właśnie ogłosił budżet swoich wydatków na rok przyszły. Z budżetu tego dowiedzieć się można, że główne źródło dochodów sułtana zanzibarskiego stanowią opłaty celne, wydzierżawione kupcowi z Bombaju, Jairinowi Suju, za rocznym czynszem około 4,000,000 rs. Ponieważ jednak sułtan grubo jest zadłużony u tego Jairina Suju, przeto dzierżawca aż do roku przyszłego zatrzymywać będzie owe miljony w swej kieszeni tytułem rat na zaspokojenie swojej wierzytelności. Pozostaje więc sułtanowi jedynie dochód z dóbr ziemskich, wynoszący około 30,000 rsr. rocznie. Dawniej handel niewolnikami przynosił władcy Zanzibaru około 60,000 rs. rocznego dochodu, handel ten jednak ustał teraz całkiem. Zważywszy szczupłość dochodów Said Borgosza, dziwić się nie można, że przyjął od Anglji pewną sumę, jako zwrot kosztów poniesionych w podróży tegorocznej do Europy.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 25 października (6 listopada).

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 25 Października (6 Listopada) 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	750.3	— 0.7	95	poł.-wschodni.
1	747.5	+ 1.0	89	poł.-wschodni.
9	743.2	— 0.2	100	poł.-wschodni.

Dnia 26 Października (7 Listopada) 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	739.5	— 2.2	100	poł.-wschodni.
1	738.6	+ 3.6	83	poł.-wschodni.
9	738.2	— 2.7	94	poł.-wschodni.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę, — *w teatrze wielkim:* tragedja **Romeo i Julja;** we czwartek, —*w teatrze wielkim:* balet **Bogini Walhalli;** — *w teatrze rozmaitości:* komedja **Nasi najserdeczniejsi;** w piątek, — *w teatrze wielkim:* opera komiczna **Córka Pani Angôt;** — *w teatrze rozmaitości:* komedja **Fałszywi Poczciwcy;** w sobotę,— *w teatrze wielkim:* opera **Halka;** — *w teatrze rozmaitości:* komedja 1-y raz, **Febris Aurea;** w niedzielę, —*w teatrze wielkim:* balet **Pan Twardowski;**—*w teatrze rozmaitości:* komedja **Febris Aurea.**

WIELKI TEATR. — *Dziś,* w poniedziałek, opera w 3-ch aktach, **Hrabina.**—Początek o godzinie 7 1/2.— *Jutro,* we wtorek, opery **Lukrecja Borgia; Chatka.** — *Wczoraj,* było osób 1071.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś,* w poniedziałek, dramat w 3-ch aktach, **Niewinni.**—Początek o godzinie 7 1/2. — *Jutro,* we wtorek, komedja **Pozytywni.**—*Wczoraj,* było osób 728.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Pojutrze,* we środę, 29 paździer. (10 listopada), o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się **Koncert** p. Zygmunta Noskowskiego, ze współudziałem: pp. F. Cieślewskiego, Wł. Noskowskiego, Wł. Gorskiego, A. Michałowskiego, J. Goebelta i orkiestry Teatru Wielkiego, pod dyrekcją koncertanta.—Program: I. 1. „Morskie oko," uwertura koncertowa, wykona orkiestra; 2. a) „Sen," z Heinego, b) „Zajączek," bajka Krasickiego, c) „Pieśń o Sławoju," słowa M. R.,— wykona p. Cieślewski; 3. Andante con variazioni z „Sonaty," na skrzypce i fortepjan, — wykonają pp. Górski i Michałowski; 4. „Pro peccatis," z oratorjum „Stabat Mater," z towarzyszeniem wiolonczeli i orkiestry, — wykonają pp. Wł. Noskowski i Goebelt.—II. Symfonja A dur: a) Allegro, b) Adagio molto cantabile, c) Scherzo-Vivace, d) Finale-Allegro con fuoco. — Wszystkie numera programu są utworu koncertanta. — Cena miejsc: krzesło w 3-ch pierwszych rzędach rsr. 1 kop. 50 i kop. 5 na ubogich, pozostałe rzędy po rs. 1 i kop. 5 na ubogich; miejsce nienumerowane kop. 50.— Biletów dostać można w księgarniach: Gebethnera i Wolfa, Sennewalda, Hösicka, oraz Ungra i Banarskiego, w dzień zaś koncertu od godziny 6-ej wieczorem przy wejściu do sali.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie,* **Przedstawienie.**—Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. —Kostjumy i inne przybory eleganckie.—Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20.—Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia.—Otwarcie cyrku o godzinie 6 1/2. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie,* **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.— Wejście bezpłatne.

—

* W dniu 26 (7) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 51, wyzdrowiało 37, umarło 2, pozostało 1599 (mężczyzn 752, kobiet 847), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 114, kobiet 102.

Przyjechali: — Jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Kozłow,* z zagranicy;—jenerał-major *Manteuffel,* z Nowo-Mińska;— rzeczywisty radca stanu *Kozłow,* z Wiednia.

Wyjechali: — Jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Kozłow,* do St. Petersburga; — jenerał-majorowie: *Duwe,* do Siedlec, *Chomiakow,* do Moskwy.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej,

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
8	Wspólna	Zalewska Marja	Wdowa, dzieci drobn. 4-ro.
63	Ogrodowa	Wicha Paulina	Mąż nieuleczenie chory, dzieci drobnych czworo.
39	Ogrodowa	Nieradzińska Józefa	Mąż suchotnik, dzieci drob. sześcioro.
13	Browarna	Szalczewska Józefa	Niewidoma.
17	Wilcza	Salska Anna	Mąż zmarł obecnie, dzieci drobnych czworo.
26	Wilcza	Witkowska Stanisława	Mąż ciężko chory, dzieci dr. troje.
61	Gęsia	Chromińska Aleksandra	Wdowa, dzieci drobnych troje.
57	Nowolipie	Pietrow Barbara	Wdową, suchotnica, dzieci drobnych troje.
159	Praga Wołowa	Ruchla Goldsztejn	Mąż suchotnik, dzieci drobnych sześcioro.
13	Browarna	Kuchta Michalina	Wdowa, kaleka, dziecko małe.
16	Czerniakows.	Kantz Katarzyna	Wdowa, po obecnie zamordowanym, dzieci dr. 4-ro.
26	Solec	Hena Rachman	Wdowa, suchotnica, dzieci drobnych troje.
9	Dunaj Szeroki	Chmielewska Józefa	Wdowa, kaleka, dzieci drob. dwoje.
16	Mostowa	Laskowska Marja	Córka jedna idjotka, druga obłożnie chora.
10	Brzozowa	Lambrecht Józefa	Wdowa, kaleka, dz. dr. troje.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we wtorki i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*
W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11 1/2 godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

—

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pocztowy o godzinie 10 minut 23 rano.

Pociąg pasażerski o godz. 9 min. 38 wieczór.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 8 min. 23 wieczorem o godz. 3 min. 53 rano.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski z powozami klasy 1 i 2, oraz z powozami klasy 3 dla osób jadących w bezpośrednej komunikacji na drogi żelazne moskiewsko-brzeską i kijowsko-brzeską, o godz. 3 min. 20 po południu.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 7 min. 10 z rana.

Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 10 min. 39 rano.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 12 min. 58 po południu; o godz. 10 min. 46 wieczorem; i o godz. 6 min. 30 po południu.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy), o godz. 7 m. 45 wieczorem

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 7 min. 45 wieczorem.

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.

Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 15 po południu.

Osobowy (4 klasy), o godz. 9 min. 25 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 5 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 7 min. 45 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 20 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 45 wieczorem.

Osobowo-miejscowy (z Kutna) o godz. 9 min. 25 z rana.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 27 Października (8 Listopada) 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono Rs.	Płacono k.
Berlin za 2 dn. . . . dł. ter. 300 R. M.	111	82 1/2	111	52 1/2
„ . . . . 2 d. „ „	111	75	111	45
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . . 2 m. „ „	111	75	111	45
„ . . . . 2 d. „ „	111	67 1/2	111	37 1/2
Londyn . . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	47	7	45
„ . . . . kr. ter. . . .	7	50	7	48
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . 300 Fran.	90	30	90	—
„ . . . . 10 d. „ „	90	30	90	45
Wiedeń . . . . 2 m. 150 Z. W.	99	—	—	—
„ . . . . 8 d. „ „	99	60	99	15
Petersburg . . . 3 m. 100 Rsr.	93	75		
„ . . . . à Vista „ „	100	10	100	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	159	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	89	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	75	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.	—	—	73	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	119	25	118	25
„ „ małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	50	100	50
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	286	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	258	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
„ „ małe sztuki	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	96	—	95	70
„ „ „ małe sztu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
„ „ „ małe sztu. [1].	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz. [2]	93	60	93	3
„ „ „ małe sztu.	93	55	93	25
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]	90	10	89	80
„ „ „ II Serja	89	55	89	25
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]				
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5]	82	5	81	75
„ „ małe sztuki	81	95	81	65
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	100	—	99	—
„ „ „ 1861 „	99	75	98	75
„ „ „ 1869 „	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100	226	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana				
„ „ „ 1866 rs. 100	223	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	104	—	103	—

[1] Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 1/

[2] Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 88 5/9.

[3] Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 51 7/18.

[4] Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 11 1/9

[5] Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 74 4/9.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ

N. D. 5600. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI). podaje do wiadomości publicznej, że w d. 3 Czerwca r. b., otrzymał prośbę od pp. Brandon i Braun o wydanie 10-letniego przywileju na imię cudzoziemców Wiglino Donna i Pizeni na hamulec systemu Wiglino do natychmiastowego wstrzymania pociągów dróg żelaznych.

N D. 5527. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T.IX), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 13 Maja r. b. otrzymał prośbę od kandydata medycyny J. Miaścickiego o wydanie mu 10-letniego przywileju na aparat hirurgiczny do leczenia połamanych kosci.

N. D. 5528. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 12 Maja r. b otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi D. Scharp 3 letniego przywileju na udoskonalony sposób wyrobu stali, hartowania powierzchni lub częściowego przetworzenia żelaza na stal.

N. D. 5520. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od podpółkownika Bielajewa i mechanika Haake o wydanie im 10-letniego przywileju na piec i wentylator do ogrzewania i odświeżania powietrza w mieszkaniach.

N. D. 5529. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 10 Maja r. b., otrzymał prośbę od inżeniera Markoni o wydanie cudzoziemcom Scheffer i Budenberg 10-letniegoprzywileju na udoskonalony ekstynktor.

N. D. 5616. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi p. Wilner 5-letniego przywileju na nowy tystem podwójnych kotłów parowych z oguiskami pomiędzy nimi.

N. D. 5601. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 3 Czerwca r. b., otrzymał prośbę od fotografa K. Brandla o wydanie mu 10 letniego przywileju na nowego rodzaju afisze, ogłoszenia i szyldy.

N. D. 5489. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 13 Czerwca r. b., otrzymał prośbę od obywatela Piernawy Iurgensao o wydanie mu 3-letniego przywileju na sposób osuszania zabudowań i ogrzewania wagonów przy użyciu odrębnej budowy cegieł.

N. D. 4872. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 15 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 10 Grudnia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi S. Pitt 3 letniego przywileju na udoskonalenie sposobu łączenia klapowych łożysk z szufladkami i na sposób szrubowego nacięcia dla tłoków klapowych.

N. D. 5505. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. IX), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 4 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Nagel i Kemp 5-letniego przywileju na udoskonalone turbiny z odwrotowym systemem przedziałów.

N. D. 5514. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 16 Kwietnia r. b., otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi E. Tilp 5 letniego przywileju na urządzenia ochronne dla usunięcia kolebania się parowozów i tenderów i w ogóle zczepianych pojazdów jednego z drugim.

N. D. 6147. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 23 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Uland i Wejkert 3-letniego przywileju na nowy system kotłów parowych nazwany „*systemem Ulanda*".

N. D. 6148. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zazadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Roian 3-letniego przywileju na udoskonalenie wagonów dla dróg żelaznych i innych.

N. D. 6139. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 3 Lipca r. b. otrzymał prośbę od Inżenier-Technologa Rynina i cudzoziemca Mening o wydanie im 10-letniego przywileju na udoskonalone formy i centro-fugi do użytku cukrowni.

N. D. 6149. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Lipcar. b. otrzymał prośbę od włościanina Tulina i konduktora leśnego Milewskiego o wydanie im 5-letniego przywileju na nowy zegar-regulator z kompasem.

N. D. 6137. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 2 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Widal 3-letniego przywileju na udoskonalonej budowy aerostat wprowadzany w ruch za pomocą kwasu węglanego.

N. D. 6141. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 9 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Peltzera o wydanie mu i cudzoziemcowi Keneman 10-letniego przywileju na aparat do oszuszania cukrurafinady w głowach.

N. D. 6140. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 5 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe a wydanie cudzodziemcowi Clarcke 10 letniego przywileju na nowej budowy bezustannie działający hamulec.

N. D. 5610. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 14 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Bins 10-letniego przywileju na udoskonalenie wyrobu wstążek bez końca, sznurków tasiemek i t. p.

N. D. 6136. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w w d. 1 Lipca r. b. otrzymał prośbę od Radcy Przemysłu Garelina i brata kupca Lejbsohna o wydanie im 5-letniego przywileju na udoskonalony sposób otrzymywania albuminu z ikry.

N. D. 5534. *Departament Handlu Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w w d. 7 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Thierry Miegu 5-letniego przywileju na udoskonalenie naparzania malowanych i drukowanych tkanin lub sposób utrwalania i wydobywania kolorów na tkaninach.

N. D. 5524 *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d, 8 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie russkiemu poddanemu R. Lesz 10-letniego przywileju na sposób nieprzerwanego wytwarzania budulcu za pośrednictwem usunięcia, rozłożenia i szybkiego wysuszenia amorficznego kremowego kwasu.

N. D. 6146. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Berten-Godo-Deguaks i Hube 10-letniego przywileju na nowej konstrukcji prassę do wyciskania soku burakowego.

N. D. 6154. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31 Lipca r. b. otrzymał prośbę od kupca Groswalda o wydanie cudzoziemcowi Bockhaker 3-letniego przywileju na nowej konstrukcji aerometryczne wagi do wełny.

N. D. 6152. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. 1), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 25 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Gotgeila o wydanie cudzoziemcom Kübne i Scholtze jedno-letniego przywileju na wprowadzenie do Rossji aparatu do kontrolowania biegu pociągów na drogach żelaznych.

N. D. 6153. *Departament Handlu i Rękodziel*

Na zasadzie 145 art Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 29 Lipca r. b. otrzymał prośbę od majstra Jana Kajrisa o wydanie mu 10-letniego przywileju na parową maszynę do kursowania po drogach zwyczajnych.

N. D. 6150. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do powszechnej wiadomości, że d. 24 Lipca r. b., otrzymał prośbę Radcy Kollegjalnego A. Jonina o wydanie mu 10-letniego przywileju na przyrząd-zbiornik do zbierania i rozprowadzania zkapującej wody z dachów.

N. D. 5135. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 5 Lutego r. b., otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi E. Kaziołowskiemu 10-le-tniego przywileju, na udoskonalone paliwo dla kotłów rurowych bez rozszerzalnych nitów.

N. D. 4860. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 29 Listopada 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Reppman 3-letniego przywileju na nowej budowy aparat do nieprzerwanej suchej destylacji drzewa.

N. D. 5501. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI , podaje do wiadomości publicznej że w d. 1 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od Radcy Honorowego Daniłowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na system nawodniania za pośrednictwem parowych hydraulicznych pomp.

N. D. 6144. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 16 Lipca r. b. otrzymał prośbę od majstra I. Siemionowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na piece do wypalania cegły, wapna i cementu.

N. D 6145. *Departament Handlu i Rękodziel*

Na zasadzie 145 artykułu ust. Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 17 Lipca r. b., otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Gustawsohn 10-letniego przywileju na nowej konstrukcji maszynę do robienia muter.

N. D. 6138. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 3 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Hoggett 10-letniego przywileju na udoskonalenie wyrobu gwozdzi do podków.

N. D. 6151. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 25 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Gotgejla o wydanie cudziemcom Erichsen i Maard 10-letniego przywileju na ekonomiczne urządzanie opału.

N. D. 5498. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 19 Maja r. b. otrzymał prośbę od Kupca M. Perelman o wydanie mu 10-letniego przywileju na pośpieszną maszynę drukarską.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6934. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąionej śmierci Anny Wodzińskiej właścicielki sum: rs. 5,250 pod Nr. 17 i rs. 9750, pod Nr. 18 działu IV wykazu hypotecznego księgi wieczystej dóbr Zaborówek w okręgu Błońskim położonych, zabezpieczonych otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 28 Stycznia (9 Lutego) 1876 r. w kancelarji mojej.

Hipolit Truszkowski.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6899. Sąd Pokoju w Chołmie Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości miejskiej, składającej się z części ogrodu, 73½ sążn. kwadratowych obejmującej, w Mieście Powiatowem Chołmie Gubernii Lubelskiej pod Numerem policyjnym 251 położonej. Zawiadamia interesantów, że takowa regulacja odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1876 roku. Wzywa przeto każdego ktoby do tej nieruchomości miał jakie prawo, iżby w terminie powyższym osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i specjalnie na ten cel ustanowionego w Sądzie tutejszym stawił się i prawa swe dowodami poparł, w przeciwnym bowiem razie ulegnie prekluzji z Art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 wypływającej.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu pierwiastkowej regulacji wydaną będzie, nastąpi na posiedzeniu Sądu tutejszego dnia 27 Stycznia (8 Lutego 1876 roku i od tej daty czas do odwołania liczyć się zacznie.

Chołm dnia 11 (23) Października 1875 r.

LICYTACJE — ТОРГИ.

N. D. 6935. Zarząd Pałaców Cesarskich w Warszawie.

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że należące do tegoż stajnie drewniane, położone przy ulicy Górnej, oraz szopa, również drewniana w Łazienkach, jako stare i niezdatne do użytku, sprzedane będą przez publiczną licytację na ich rozebranie i uprzątnięcie materjału; niemniej, przeznaczone zostały na sprzedaż różne przedmioty wyszłe z użycia, należące do Pałaców i do b. Zamku Królewskiego, jako to: meble, bielizna stołowa i pościelna, galony złote, liberja i t. p. Licytacja rozpocznie się w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. i trwać będzie aż do zupełnego ukończenia wyprzedaży, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 10 z rana do 2 po południu. Sprzedaż nastąpi najprzód wymienionych zabudowań na miejscu w Łazienkach, w ślad zaś za tem, przedmiotów należących do Pałaców, tamże a do b. Zamku Królewskiego, w tymże Zamku. Pozostanie ona przy tym z licytujących, który zadeklaruje najwyższą cenę i podług niej, należytość pieniężna, natychmiast ma być uiszczoną. Warunki licytacyjne co do sprzedaży wymienionych zabudowań, mogą być przeglądane aż do terminu wyznaczonego do rozpoczęcia licytacji w dniach i godzinach jak wyżej powiedziano w Łazienkach, u Budowniczego przy Pałacach jak również i w Zarządzie Pałacowym w Zamku. Życzącym, tenże Budowniczy dozwoli obejrzenie budowli wystawionych na sprzedaż.

Warszawa d. 25 Paz. (6 Listop.) 1875 r.

Zarządzający Pałacami, p. o. Mistrza Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Muchanow.

Pomocnik tegoż, Rzeczywisty Radca Stanu, Kwieciński.

N D. 6654.

Warszawska Izba Skarbowa.

Zgodnie z postanowieniem swojem z dnia 2 Sierpnia r. b. zawiadamia, iż w sali posiedzeń tejże Izby dnia 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe będzie odbywać się licytacji przez opieczętowane deklaracje bez licytacji ustnej, na mające się uskutecznić wiosną przyszłego 1876 r. przełożenie dachów na 3-ch domach Ministerstwa Finansów w mieście Warszawie przy ulicach Rymarskiej i Leszno, za sumę rs. 8,720.

Pomienione roboty będą powierzone tym majstrom i osobom zajmującym się budowaniem, którzy w deklaracjach podadzą najniższe ceny.

Do deklaracji powinny być dołączone świadectwa lub dowody, iż należą do cechu zajmującego się pokrywaniem dachów lub stawianiem budowli, a także kaucja wynosząca $^1/_{10}$ częśc sumy od której rozpoczyna się licytacja t. j rs. 870.

Warunki i kosztorysy można przeglądać w kancelarji Izby Skarbowej w godzinach służbowych. Deklaracje winny być złożone lub przysłane pocztą nie później jak do 12 godziny w południe dnia oznaczonego wyżej do licytacji.

Warszawa d. 8 Październlka 1875 r.

N. D. 6914. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Podaje do wiadomości, że dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 12-ej z południa odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu i jednocześnie w Zarządzie powiatowym Płońskim, licytacja głośna, a dnia 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. również o godzinie 12-ej z południa przetarg, na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Stycznia 1876 r. dochodu z mostu na rzece Wkrze pod wsią Pomiechowem, poczynając in plus od zmniejszonej sumy rs. 400 rocznie.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, powinien przy odpowiedniem podaniu, napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć świadectwo na handel i kaucję wyrównywającą połowie ceny rocznej dzierżawy, a mianowicie rs. 200 i prócz tego na koszta ogłoszenia licytacji gotowizną rs. 65.

Kaucja może być złożona w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych od godziny 9 z rana do 3 po południu przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji i w Zarządzie powiatowym Płońskim.

Warszawa d. 23 Paźdz. (4 Listopada) 1875 r.

za Naczelnika Okręgu, Inżenier, Rrzeczywisty Radca Stanu, L. Wasilewski.

Naczelnik Wydziału Stępiński.

Buchalter Brześciański.

N. D. 6916. Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że 17 (29) Listopada i następnych dni 1875 roku, w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rsr. 700 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary łokciowe, galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe na które kupujący winni mieć swoje naczynia.

Sosnowice d. 21 Października 1875 r.

N. D. 6913.

Zarząd Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na dostawę żywności i furażu na potrzeby wojsk Okręgu Warszawskiego na 1876 rok, odbywać się będą w Radzie Warszawskiego Okręgu Wojennego, licytacje ostateczne i bez przetargów, w następujących terminach:

dla gubernji:	na prowiant:	na furaż:
Warszawskiej, Siedleckiej i dla Brześcia Litewskiego	19 Listopada / 1 Grudnia	20 Listopada / 2 Grudnia
Kaliskiej, Piotrkowskiej, Radomskiej i Kieleckiej	25 Listopada / 7 Grudnia	26 Listopada / 8 Grudnia
Lubelskiej, Płockiej i Łomżyńskiej	27 Listopada / 9 Grudnia	28 Listopada / 10 Grudnia

Szczegółowe ogłoszenie o porządku w jakim dostawa ma być uskutecznioną, jako też o ilości mających się dostawić produktów, o punktach czyli miejscach do których produkty mają być odstawione, oraz warunki dostawy żywności i furażu, będą opublikowane w dalszym ciągu w Dziennikach gubernialnych: Warszawskim, Kaliskim, Piotrkowskim, Radomskim, Kieleckim, Lubelskim, Siedleckim, Płockim, Łomżyńskim, Suwalskim, Kowieńskim, Grodzieńskim, Wileńskim i Wołyńskim, oraz w Dziennikach Warszawskich, a oprócz tego mogą być przeglądane w Zarządzie Intendentury Okręgowej, oraz u Nadzorców magazynów żywności i u Naczelników powiatu, Warszawskiego Okręgu.

Warszawa d. 24 Października 1875 r.

Naczelnik Wydziału Kupnicki.

Naczelnik Stołu, ...

N. D. 6923. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Samuela Wolfowicza obywatela w Warszawie pod № 2423 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Saula Sorgenstein Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod № 1782 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1000 z procentem, oraz kosztów od Antoniego i Konstacji małż. Skrzyńskich obywateli, właścicieli dóbr ziemskich Otrębusy lit. A. B. C. F. G. H. I. K. L. M. O. w okręgu i powiecie Błońskim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałych, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod № 269 u Karola Dołowskiego Komornika obrane mających, protokułem Antoniego Holtorff Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 31 Maja (12 Czerwca) 1875 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Otrębusy lit. A. B. C. F. G. H. I. K. L. M. O., w okręgu i powiecie Błońskim Gubernji Warszawskiej w gminie Helenów parafji Brwinów położone, ogólnej rozległości włók 26 miary nowopolskiej obejmujące, stanowiące jedną całość, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, prawem własności do egzekwowanych dłużników Antoniego i Konstancji małż. Skrzyńskich należące i w ich posiadaniu zostające:

Na gruncie zajętych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Pałac z cegły palonej na wapno o czterech kominach murowanych blachą kryty, z rynnami blaszanemi oraz wieżyczką murowaną do obserwacji gospodarstwa o suterynach, parterze i pierwszem piętrze z frontu wystawa na dwóch filarach murowanych do której prowadzi siedm schodów murowanych z frontu pałacu przed okienkami suteryn są dwie balustrady z cegły na wapno cementem wylane.

2. Ogród osztachetowany owocowy, dziki i warzywny w którym jest drzew owocowych starych około sztuk 100, młodych szczepów około sztuk 120, dzikich drzew około sztuk 60, nadto krzewy porzeczek, agrestu, malin, w ogrodzie tym jest szparagarnia i altana z pręcików, chmielem obrośnięta oraz sadzawka.

3. Kloaka z desek gontem kryta o jednym sedesie i jednych drzwiach nadto jest wystawka z oblader i dwie budy z drzewa dla psów.

4. Dziedziniec osztachetowany w którym jest brama wjezdna do pałacu, w środku jest klomb z dzikich drzew i krzewów i cztery topole stare.

5. Holendernia masiv murowana z cegły palonej na wapno z pięcioma przystawkami także z cegły palonej na wapno, tekturą smołowcową kryta.

6. Budynek z cegły palonej na wapno na fundamencie kamiennym z szczytami z kamienia na wapno słomą kryty przeznaczony na stajnie, wozownię i oborę na dachu nad stajnią jest dymnik z drzewa urządzony służący do wkładania siana.

7. Stodoła z bali szczytami murowanemi z cegły na wapno o czterech klepiskach i 4-ch wierzejach kryta gontami w części, a w części słomą, w której znajduje się młocarnia czterokonna z sieczkarnią z manežem nad którym jest drewniana przystawka przy stodole wraz z bramką służąca do wprowadzania koni do manežu.

8. Komórki z bali zaś tylna ściana z kamienia na wapno kryta tekturą smołowcową o 4 drzwiach, budynek ten przeznaczony dla drobiu i trzody chlewnej.

9. Spichrz o parterze z kamienia na wapno zaś w pierwszem i drugiem piętrze z cegły na wapno kryty tekturą smołowcową o bramie wchodowej jednej.

10. Budynki N 4, 5, 6, 7 i 8 połączone są z sobą parkanem z kamienia na wapno zaś dla komórek N. 7 staje się tylną ścianą i formuje podwórze gumienne.

11. Studnia z cegły na wapno około 10 łokci głębooka z żurawiem drewnianym i kubłem okutym raz złobami dwoma do pojenia koni.

12. Słup na którym jest urządzony dzwonek do przywoływania ludzi.

13. Karczma z bali w słupy z zajazdem o jednym kominie murowanym, słomą kryta o jednej bramie wjezdnej i drugiej zabitej.

14. Dom z bali budowany słomą kryty o jednym kominie murowanym.

15. Wiatrak deskami szalowany gontami kryty, o dwóch szmigach, o dwóch kamieniach.

16. Studnia drzewem cembrowana spróchniała.

17. Dom z bali o jednym kominie murowanym z wystawką na dwóch słupach gontem kryty.

18. Dom z bali w słupy (dwojak), słomą kryty o jednym kominie murowanym przy nim przystawka z drzewa słomą kryta.

19. Dom (czworak;) w słupy, gontami kryty o jednym kominie murowanym przy nim drabina, przy ścianie tego domu jest chlewek z desek słomą kryty.

20. Dom (czworak;) z bali w słupy gontem kryty o jednym kominie murowanym przy nim drabina, a przy ścianie przystawiony chlewek słomą kryty.

21. Dwa chlewki z desek barłogiem przy kryte.

22. Dom z bali słomą kryty o jednym kominie murowanym domu tego połowa uwłaszczona.

Obszerniejsze opisanie, powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Saula Sorgenstejn Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1782, zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki w Kancelarji tutejszego Trybunału złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Edwardowi Szatkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Błoniu tamże urzędującemu na ręce własne.

2. Józefowi Małkiewiczowi Wójtowi gminy Helenów do której zajęte dobra należą we wsi Brwinowie urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 11 (23) Czerwca 1875 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie, dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1875 r, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549, w Wydziale I o godzinie 10 z rana, dnia 2 (14) Września 1875 r.

Sprzedażą kierować będzie Saul Sorngenstejn Patron którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 9 (21) Lipca 1875 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowe Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 9 (21) Lipca 1875 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 2 (14) Września, 16 (28) Września, i 30 Września (12 Października) 1875 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży pomienionych dóbr Otrębusy, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 30 Września (12 Października) 1875 r. termin do przygotowawczego takowych dóbr przysądzenia na dzień 17 (29) Października) 1875 r. godzinę 10 rano wyznaczył, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału 1 w Warszawie pod Nr. 549. Licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs. 5,000 jako szacunku przez ekstrachenta subhastacji podanego, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia tychże dóbr zacznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 1 (13) Października 1875 r.
R. Linowski.

W terminie wyż rzeczonym odbyło się przygotowawcze przysądzenie powołanych dóbr Otrębusy, które tymczasowo przysądzone zostały popierającemu sprzedaż Patronowi przy Trybunale Cywilnym w Warszawie Saulowi Sorgenstein za sumę rs. 5,000, a wyrokiem w tymże dniu 17 (29) Października 1875 r. wydanym, Trybunał Cywilny w Warszawie wyznaczył termin do ostatecznego tychże dóbr przysądzenia na dzień 1 (13) Grudnia 1875 r. godzinę 10 rano, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I Licytacja w tym terminie zacznie się od ⅔ części wynalezionego przez biegłych szacunku, czyli od sumy rs. 32,728 kop. 93 i ⅓.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 6954. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Hrabiego Lüders-Wejmarn obywatela w m Warszawie pod N. 1064 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjn go w m. Kaliszu u Jacka Sulimierskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu obrane mającego, od którego tenże Patron stawa i subhastacją dóbr Kruszew vel Kruszewo w poszukiwaniu sumy rsr. 36937 kop. 20 z procentem od d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1874/5 r. zalegającym od Benjamina i Rejncholda Kruschów popiera, protokółem Kazimierza Brochockiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 25 Czerwca (7 Lipca) i 26 Czerwca (8 Lipca) 1875 r., sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE
Kruszew v. Kruszewo,

składające się z wsi i folwarku, Kruszewo, z wsi i folwarku, Głuchów vel Głuchowo z wsi Głuchówek i z dwóch osad Garbow i Będoszew zwanych, z wszelkiemi zabudowaniami, folwarcznemi, gruntami dworskiemi, łąkami, pastwiskami, lasami, propinacją, polowaniem, z wszelkiemi przynależytościami, oraz użytkami całość dóbr stanowiącemi w granicach jak się znajdują z wyłączenieniem gruntów i zabudowań na własność włościan przeszłych. Niemniej zajęte zostało prawo wieczystej dzierżawy młyna Cieplach w ekonomji Pabianice do dóbr Kruszewo przyległego z przestrzeni gruntów mórg 59 pr. 254 składającego się, na których gospodarstwo łącznie z całemi dobrami prowadzi się. Zajęte dobra Kruszew v. Kruszewo położone w powiecie Łódzkim gubernji Petrokowskiej, o-gu sądowym Petrokowskim, gminie Żeromin, parafji Tuszyn, w jurisdykcji Trybunału Cywilnego w Kaliszu; graniczą zaś na północ z gruntami osady uwłaszczonej Tuszyn, na wschód z gruntami folwarku Grabina Wola i Żeromin, na południe z gruntami folwarku Gołygowa, na zachód z gruntami majoratu Czarnocin.

Dobra Kruszew v. Kruszewo położone są od miasta gubernialnego i okręgowego Petrokowa o wiorst 21, od najbliższej stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Baby o wiorst 12, od osady Tuszyn o w. 2½, właścicielami dóbr pomienionych są Benjamin Krusche i Rejnhold Krusche w tychże dobrach zamieszkali w ich też wspólnem posiadaniu i użytkowaniu znajdują się one. Propinacja składająca się z dwóch karczm w Głuchowie i Kruszewi znajdujących się, jest wydzierżawioną za rsr. 350 rocznie Ludwikowi i Andrzejowi Gogolewskim. W młynie Cieplach prawem wieczystej dzierżawy do Beniamina i Rejnholda Krusche należącym jest dzierżawca Roch Butkiewicz, który płaci rocznie rs. 150 i przygotowuje mlewo na potrzeby dworskie.

Granice dóbr zajętych nie sporne obcą dziedziną nie przerznięte, rozległości zaś mają włók 45 pr. 17, miary nowopolskiej, oprócz gruntów na własność włościan przeszłych, grunta należą do klasy II, III i IV, z dóbr zajętych opłacające się corocznie w kasie p tu Łódzkiego podatki skarbowe wynoszą rs. 540 k. 21, nie wliczając w sumę tę podatków gminnych. Dalsze szczegóły to jest opis budowli, wysiewu, granice, inwentarz i narzędzia gospodarskie w dobrach zajętych znajdujące się w protokóle zajęcia są wymienione i opisane.

Akt zajęcia wręczony Piotrowi Borkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju o-gu Petrokowskiego i Janowi Jakimowiczowi Wójtowi gminy Żeromin do rąk własnych d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1875 r., następnie do księgi wieczystej dóbr zajętych w Kancelarji Ziemiańskiej d. 11 (23) Lipca 1875 r., a do księgi zaaresztowań w Trybunale utrzymywanej d. 15 (27) Lipca r. b. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr zajętych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych jego posiedzeń.

Warunki licytacyjne oraz zbiór objaśnień w biórze Pisarza Trybunału i u popierającego sprzedaż Jacka Sulimierskiego Patrona przejrzane być mogą.

Pierwsze ogłoszenie warunków nastąpi na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w d. 2 (14) Września 1875 r. o godzinie 10 z rana.

Po odbyciu trzech publikacji warunków w d. 2 (14), 16 (28) Września i 30 Września (12 Października), oraz temczasowego przysądzenia w d. 24 Października (5 Listopada) 1875 r., w którym dobra te Patronowi Sulimierskiemu temczasowo za rs. 50,000 przysądzone zostały, a termin do stanowczego przysądzenia rzeczonych dóbr na d. 5 (17) Grudnia 1875 r., godzinę 10 z rana oznaczony został.

Kalisz d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1875 r.
Skoczyński.

N. D. 6924. *Rejent Kancelarji w Łodzi*

Wiadomo czyni iż:

Na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Warszawskiego z d. 12 (24) Września 1874 r. oraz Sądu Apelacyjnego Królestwa z dnia 18 (30) Kwietnia 1875 r. z powództwa Gustawa Adolfa Kühnel, Amalji Orzechowskiej Roberta Orzechowskiego małżonki, Ernestyny Stejgert, Teodorowi Stejgert zaślubionej, zapadłych, odbędzie się w mojej kancelarji przez publiczną licytację sprzedaż **Nieruchomości tu w Łodzi,** pod № 1337, 1098, 1279 i 1332 położonych, własnością powyż wymienionych Gustawa Adolfa Kühnel, Amalji Orzechowskiej, Ernestyny Stejgert, oraz nieletnich Berty, Teodora i Loizy, za których opieka w osobie Karoliny z Richterów Kühnel matki i Józefa Matejki opiekuna ad hoc działa, tudzież Karoliny z Richterów Kühnel wdowy wszystkich sukcesorów po Ksieljanie Fryderyku Kühnel będących, a z których nieruchomość № 1333 składa się.

a) z domu frontowego masiv murowanego.
b) oficyny w dziedzińcu masiw murowanej.
c) drugiej oficyny w dziedzińcu masiw murowanej.
d) werendy masiw murowanej.
e) przystawki drewnianej.
f) komórki do magli z drzewa.
g) oranżerji masiw z cegły murowanej.
h) kloaki drewnianej.
i) obórki drewnianej, chlewika z drzewa, kloak o dwóch przedziałach, drwalni deskami szalowanej, drugiej drwalni deskami szalowanej, altany w ogrodku owocowym studni w dziedzińcu, bruku w części dziedzińca, sztahet z łat rznietych, drzewek owocowych sztuk 30, placu pod powyższemi zabudowaniami, wraz z ogródkiem warzywnym i owocowym, oraz gruntami w polu, wszystko jędnę morgę pręt. kwadr. 63 obejmujące.

Nieruchomość Nr. 1332 składa się:

Z domu frontowego ma iw murowanego drwalni z bali trzechcalowych, kloak o trzech przedziałach, studni w dziedzińcu, bramy wjazdowej, sztachet z łat rzniętych, placu pod powyższemi zabudowaniami wraz z dziedzińcem należącym do niego ogrodem wszystko jedną całość stanowiące, mórg 1 pr. kw. 53 powierzchi obejmujące.

Nierchomość Nr. 1098 składa się:

Z domu frontowego parterowego murowanego, oficyny w ogrodzie, kloak o jednym przedziale, studni w dziedzińcu, wrot z prawej strony frontowych, parkanu około placu, drzewek owocowych sztuk 40, placu pod powyższemi zabudowaniami i sadem czyli ogrodem wszystko jedną całość stanowiące mórg 3 miary nowopolskiej obejmujące.

Nieruchomość Nr. 1279 składa się.

Z domu frontowego masiw murowanego, drwalni drewnianej w słupy i rygle, drwalni wraz z maglownią z bali, przystawki do rąbania drzewa, kloak w trzech przedziałach, bramy wjazdowej, studni w dziedzińcu, studni do pompompowania wody z piwnic, parkanu w tyle ogrodu, bruku w dziedzińcu, drzewek owocowych sztuk 25, placu pod powyższemi zabudowaniami z dziedzińcem, ogrodem i gruntem w polu, wszystko jedną całość stanowiące, wynoszące morgę 1 pr. kw. 106 powierzchni,

Termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 18 (30) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, a termin do stanowczej sprzedaży na dzień 4 (16) Grudnia t. r. o tejże samej godzinie oznaczony został.

Licytacja nieruchomości powyższych, pojedyńczo sprzedać się mających rozpocznie się od sumy rs. a mianowicie.

Nieruchomości Nr. 1337 od rsr. 4145 kop. 35½. Nieruchomości Nr. 1332 od rs. 2,291 kop. 64½. Nieruchomości Nr. 1098 od rsr. 526 kop. 53. Nieruchomości Nr. 1279 od rsr. 3871 kop. 52½ jako szacunków przez biegłych wynalezionych.

Każdy przystępujący do licytacji nieruchomości Nr. 1337 złoży vadium w ilości rs. 1000, do nieruchomości Nr. 1098 rs. 200, do nieruchomości Nr. 1279 rs. 800, do nieruchomości Nr. 1332 rs. 600.

Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można każdodziennie w mojej kancelarji.

N. D. 6925. Syndyk tymczasowy masy upadłości Hersza Lejb Gesundheita.

Na zasadzie upoważnienia W-go Gebethnera Sędziego Komisarza masy upadłości Hersza Lejb Gesundheita z d. 18 (30) Października 1875 r., podaje się do wiadomości publicznej, iż w dniu 3 (15) Listopada 1875 r. i dni następnych, począwszy od godziny 11 przed południem przez publiczną licytację sprzedawane będą w mieszkaniu upadłego w Warszawie pod Nr. 1791 ruchomości i wyroby futrzanne do tegoż upadłego należące, a to za gotowe zaraz po przybiciu płacić się mające pieniądze, za wyłączeniem kuponów.

Józef Kleczkowski, Patron.

N. D. 6907. Zajęte w egzekucji Sądowej kosztowności, lichtarze, kubki, kieliszki, solniczka, tabakierka srebrne 84 próby, zaś zegarek, łańcuszek i pierścień złoto, w dniach 27 (8), 28 (9) i 29 Października (10 Listopada) r. b. w godzinach połędniowych na widok publiczny w Kancelarji podpisanego Komornika wystawione a w d. 31 Października (12 Listopada) 1875 r. o godz. 2 z południa za **Żelazną Bramą,** na placu targowym, przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kol. Kaz. Brochocki,
Komornik przy S. A. № 556 hotel Drezdeński

Дозволено Цензурою,—Варшава 27 Октября (8 Ноября) 1875 г. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.